PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwukrotną dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sobota 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5942. Lwów, środa 27 lipca 1921 Rok XII

Rząd wyzyska wszelkie atuty wobec Czech

Zaostrzenie konfliktu międzykoalicyjnego

Czeski sprzymierzeniec.

Lwów, 26. lipca.

Ostatnio, omawiając możliwość francusko-czeskiego przymierza, zwróciliśmy uwagę na problematyczną dla Francyi wartość takiego sojuszu. Równocześnie z uznaniem powitaliśmy zapoczątkowaną przez Rząd polski myśl nawiązania ściślejszych, przedewszystkiem gospodarczych stosunków z republiką czesko-słowacką.

W dwu tych stanowiskach niema sprzeczności. Spodziewać się bowiem należy, że Rząd polski nie pójdzie w swych aspiracyach wobec Czech tak daleko, jakby może poszedł rząd francuski, t. j. aż do sojuszu włącznie. Sojusz polsko-czeski kryje w sobie niebezpieczeństwo, obce n.p. traktatom handlowym, lub nawet pewnym formom ograniczonej kooperacyi politycznej. Kryje w sobie — ze strony Czech aż zbyt widoczne — ryzyko zawodu w chwili najmniej po temu sposobnej.

Wskazaliśmy już raz na specyficznie czeską racyę stanu, unikającą ofiar, jako niemiłych konsekwencyi, przyjętych wobec drugiego kontrahenta zobowiązań, natomiast dążącą do możliwego wyzyskania wszelkich, wynikających z tych zobowiązań korzyści. Taktyka ta pociąga za sobą uciążliwe, lecz w ostateczności dopuszczalne targi i przypomnienia o niewypełnionych warunkach umowy, przysporzyć może wiele, do naprawienia zresztą szkód i rozczarowań, — natomiast w zakresie poważnych umów politycznych, decydujących przy stosownym zbiegu okoliczności — o bycie lub niebycie państwa — jest ta taktyka wprost groźna.

Lepiej jest nie mieć sprzymierzeńca i w zrozumieniu tego odpowiednio dostosować swe zamiary do swych sił, aniżeli mieć go, liczyć na niego i w chwili próby, gdy zapóźno będzie na naprawienie błędu — doznać katastrofalnego zawodu. Możliwe, że gdyby w r. 1914 mocarstwa centralne przewidziały, jakiemi drogami pójdzie włoski sprzymierzeniec, nie byłyby tak pochopnie parły do wojny. W odniesieniu do Czech, ryzyko jest tem większe, że wszystkie czeskie ubezpieczenia skierowane są przeciw Węgrom, a zatem w kierunku dla Polski obojętym, może nawet sympatycznym. Natomiast stanowisko czeskie do Niemiec, przedewszystkiem zaś Rosyi, a zatem do kwestyi, najżywiej Polskę interesujących, jest albo uległe, albo podejrzane i dwuznaczne.

W razie potrzeby rząd czeski nie musi uciekać się aż do wiarołomstwa, ma bowiem pod ręką wiele wypróbowanych już środków szkodzenia „wbrew najlepszym intencyom“. Najszczersze pragnienia wypełnienia przyjętych zobowiązań sparaliżowane zostaną przez jakieś „vis maior“, jakiś strajk lub sabotaż ze strony „niekarnych“ robotników. A powtarzamy — stać się to może w chwili, gdy od wierności, lub niewierności sprzymierzeńca zależeć będzie taki czy inny wynik wypadków pierwszorzędnej doniosłości.

Z tem winien się liczyć Rząd polski w swych ugodowych zamiarach. Mniej wybredny w wybo-

Rząd potrafi wyzyskać wszystkie atuty wobec Czech.

W interesie Czech leży porozumienie z Polską.

Warszawa, 26. lipca.

(Telef.) (x) Jeden z wybitniejszych przywódców sejmowych w rozmowie z naszym korespondentem (x) na temat stosunków polsko-czeskich wyraził następujące poglądy: Niektóre koła warszawskie polityczne i prasowe wyrażają obawę jakoby rząd polski posunął się zbyt daleko w ostatnich porozumieniach z rządem czechosłowackim. Otóż należy stwierdzić, że obawy te są przesadzone. Rząd polski bowiem zgodnie z polityką pokojową przedłożoną przez ministra spraw zagranicznych Skirmunta na Radzie ministrów dąży do nawiązania stosunków z rządem czechosłowackim. Trzeba jednak stwierdzić, że rząd polski jest świadom trudności i różnic dzielących oba państwa i zarazem interesów jakie posiada każde z tych państw. O ile Czechosłowacya wskutek trudności gospodarczych ma na względzie główne kwestye ekonomiczno-handlowe, a więc zbyt nadmiaru swojej produkcyi przemysłowej i poszukiwania rynku zbytu na Wschodzie o tyle interesa polskie więcej leżą w płaszczyźnie zagadnień natury politycznej. Zdaniem kół dobrze poinformowanych niema mowy o jakimkolwiek przesądzeniu stanowiska polskiego w kwestyi cieszyńskiej o której w najlepszym razie jako zbyt drażliwej się nie mówi. Mimo to istnieje cały szereg zagadnień politycznych między innemi stanowisko Czechosłowacyi w sprawie wichrzeń ukraińskich w kwestyi Galicyi wschodniej, uznanie traktatu ryskiego, w których to sprawach Czechosłowacya musiałaby zająć inne stanowisko niż dotychczas. Również koniecznem byłoby uzyskanie przez Polskę gwarancyi, że nie powtórzy się sytuacya z r. 1920, kiedy to Czechosłowacya przecięła komunikacyę Polski z Zachodem. Oceniając obecną sytuacyę polityczną należy stwierdzić, że i Czechosłowacya jest silnie zainteresowana obecnem porozumieniem z Polską, gdyż przechodzi ciężki kryzys wewnętrzny, zarówno ze strony ludności węgierskiej i ze strony Słowaczyzny, a posiadanie pewności lojalnych stosunków ze strony Polski jest dla Czechosłowacyi bardzo poważnym argumentem. To też poważne koła polityczne potwierdzają program pokojowy polityki rządu umożliwiający konsolidacyę stosunków wewnętrznych i dają wyraz nadziei, że rząd polski potrafi w naradach z rządem czeskim wyzyskać wszystkie atuty, jakie obecna sytuacya rządowi polskiemu nasuwa.

„Słowo Polskie“ otrzymało pełną satysfakcyę.

P. Grabski zwrócił zaliczkę rządowi polskiemu.

Warszawa, 25. lipca.

(PAT) W poruszonej przez pisma sprawie wyjazdu pana Stanisława Grabskiego do Paryża, jesteśmy upoważnieni z wiarygodnego źródła do wyjaśnienia, że p. Stanisław Grabski wyjeżdżając na życzenie prezydenta ministrów niespodziewanie do Paryża, otrzymał z funduszów Ministerstwa spraw zagranicznych zaliczkę (a więc nie pożyczkę! Red. „Gaz. Por.“) na zakupno potrzebnych do podróży rzeczy, których sprowadzenie z miejsca jego mieszkania, byłoby opóźniło jego wyjazd. P. Grabski zaliczkę (!) tę już zwrócił.

ze kontrahentów do traktatów natury mniej doniosłej, mniej „va banque", raczej dekoracyjnej, niż istotnej, korzystnej, lecz nie obosiecznej, — powinien tam, gdzie idzie o umocnienie fundamentów państwowych, opierać się wyłącznie na czynnikach, dających bezwzględną gwarancyę lojalności i niezawodnej uczciwości.

A. N.

Zaostrzenie konfliktu międzykoalicyjnego.

Międzynarodowa sytucya śląska bardzo krytyczna.

Warszawa, 26. lipca.

(Telef.) (x) Sytuacya, jaka się wytworzyła w polityce międzynarodowej w sprawie G. Śląska, przedstawia się naogół bardzo krytycznie. Jak już wiadomo, francuski prezydent Rady ministrów przyjął przedstawiciela angielskiego, który pragnął złożyć oświadczenie. Oświadczył on mianowicie, zgodnie z poprzedniem stanowiskiem Curzona, że stanowisko rządu francuskiego niepokoi rząd brytyjski. Rząd ten uważa bowiem wysłanie nowych posiłków na G. Śląsk za zupełnie niepotrzebne. W tym samym czasie ambasador francuski w Londynie udał się do Foreign Office i przedstawił lordowi Curzonowi konieczność powzięcia bezzwłocznego szeregu zarządzeń: wysłania posiłków na G. Śląsk celem zabezpieczenia wykonania postanowień mocarstw sprzymierzonych, zebrania się natychmiastowego w Paryżu komisyi rzeczoznawców, która złoży sprawozdanie Radzie Najwyższej, dalej ambasador francuski oświadczył, iż godzi się na to, aby Rada Najwyższa zebrała się w ciągu sierpnia, wreszcie zawiadomił urzędownie, że rząd francuski już mianował rzeczoznawców ze strony francuskiej, którymi są pp. La Roche, dyrektor wydziału Europy ministeryum spraw zagranicznych Massigli, sekretarz Rady ambasadorów, Fromageot. radca prawniczy ministerstwa spraw zagranicznych, który przewodniczył konferencyi polsko-gdańskiej w listopadzie roku ubiegłego

Punkt widzenia franc. wprost przeciwny do angielskiego.

Paryż, 25. lipca.

(E. E.) Przedstawiciel rządu angielskiego w Paryżu Chattham odbył długą rozmowę z Berthelotem w sprawie ostatniej wymiany not między obu państwami. Rząd angielski nadal domaga się natychmiastowego zwołania Rady Najwyższej w celu ustalenia granicy niemiecko-polskiej na G. Śląsku. Rząd angielski nie uważa za konieczne wysłania posiłków, ani zorganizowania komisyi ekspertów dla badań sprawy górnośląskiej. Gabinet londyński wyraża zdziwienie z powodu inicyatywy rządu francuskiego w sprawie natychmiastowego wysłania dywizyi francuskiej na Górny Śląsk. Podsekretarz stanu Berthelot oświadczył z kolei, że punkt widzenia francuski jest wprost przeciwny do stanowiska, zajętego przez rząd angielski. Rząd francuski jest zdania, że po ukończeniu prac komisyi rzeczoznawców Rada Najwyższa mogłaby się zebrać w drugiej połowie sierpnia

Anglia nie odstąpi na krok od raz zajętego stanowiska.

Horsea, 25. lipca.

(PAT) Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegr." podaje: Aczkolwek nie zadecydowano jeszcze w jakiej formie złożona będzie deklaracya angielska w sprawie G. Śląska — jest absolutnie pewnem, że rząd angielski nie zamierza ani na krok odstąpić od zajętego stanowiska. Rząd angielski sądzi nawet że natychmiastowa wysyłka 10.000 nowych wojsk francuskich na obszar plebiscytowy jest rzeczą niewłaściwą i napewne nastąpiła bez uprzedniego zawezwania Rady Najwyższej.

Włosi ubolewają.

Rzym, 25. lipca.

(E. E.) Oświadczenie nieurzędowe stwierdza z ubolewaniem, że wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie spotkało się z nieścisłą interpretacyą w Warszawie. Rząd włoski dąży do jaknajrychlejszego, definitywnego wyznaczenia granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku, w kołach jednak **dyplomatycznych panuje przekonanie, że zwołanie Rady Najwyż. nie nastąpi przed 15-tym sierpnia.**

Niemcy starają się poróżnić sprzymierzonych.

Warszawa, 26. lipca.

(Telef.) (x) Mimo nieosiągniętego porozumienia na razie z rządem angielskim w sprawie posiłków na G. Śląsk, rząd angielski jednak nie zrezygnował z wysłania tych wojsk. Wobec tego, że ambasador francuski zażądał z Berlina, by rząd niemiecki oświadczył gotowość powzięcia zarządzeń celem transportu dywizyi francuskich na G. Śląsk, niemiecki min. spraw zagranicznych Rosen dał odpowiedź wymijającą.

Oświadczył on, że wedle traktatu żądanie w sprawie transportu powinno być wysłane przez 3 mocarstwa okupacyjne razem, a nie przez jedno tylko. Zarazem prosił ambasadora francuskiego — aby udzielił wiadomości, czy żądanie to pochodzi od rządu francuskiego samego, czy też od trzech mocarstw razem. Odpowiedź jest najwyraźniej obliczona na poróżnienie Francyi z Anglią. Według ostatnich informacyi, w razie ostatecznej odmowy Anglii i Włoch, wysłania na G. Śląsk dywizyi, rząd francuski będzie trwał nadal w zamiarze działania na własną rękę i wysłania znacznych posiłków.

Min. Kucharski — zwolniony.

Następcą Trzciński.

Warszawa, 25. lipca.

(PAT) 25. bm. „Monitor" podaje pismo Naczelnika Państwa do Pana Prezydenta Ministrów zwalniające p. Władysława Kucharskiego z kierownictwa Ministerstwa Dzielnicy Pruskiej i mianujące dr. Juliusza Trzcińskiego posła sejmowego ministrem tej dzielnicy.

Cholera u granic naszych.

Warszawa, 26. lipca.

(Telef.) (x) Otrzymano tutaj wiadomość, że w Łunińcu i w Wołkowyżu zdarzyły się wypadki cholery.

Wiadomości telegraficzne.

(§ E. E. Radio). **Nowa ustawa wojskowa.** W nadchodzącej sesyi obrad Sejm zajmie się uchwaleniem nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Obecna 2 letnia służba wojskowa utrzyma się nadal natomiast nowa ustawa nadać ma armii polskiej charakter więcej milicyi niż stałej siły zbrojnej oraz zreformuje służbę pomocniczą, oddając ją prawie wyłącznie w ręce kobiet.

(PAT) **„Bund der Deutschen in Polen"** zorganizowany w Łodzi ma na celu pracować wspólnie z obywatelami narodowości polskiej nad odbudową kraju. Przeciw szowinistycznym wybrykom członkowie związku mają występować solidarnie.

(Telef.) (x) **Związek konfekcyi łódzkich** zwrócił się za pośrednictwem ministerstwa handlu i przemysłu do warszawskiej misyi rumuńskiej z zapytaniem czy nie dałoby się zbywać na rynkach rumuńskich polskich towarów konfekcyjnych. W tych dniach attache handlowy zawiadomił wspomniany związek, że wykonanie jego oferty byłoby bardzo pożądane. Prosi więc o wyznaczenie przedstawiciela dla nawiązania licznych stosunków. Wobec tego związek wybrał specyalną komisyę, która w najbliższych dniach rozpocznie rokowania z reprezentantami handlowymi Rumunii.

(Telef.) (x) **Konie dla Polski.** W swoim czasie wyjechała do Wiesbadenu komisya celem przejęcia koni, które Niemcy na zasadzie artykułu 228 traktatu wersalskiego zobowiązane są zwrócić Polsce. Jak się teraz Wasz korespondent dowiaduje Polsce ma być zwróconych 35.000 koni w ciągu trzech lat a mianowicie 11.000 koni jeszcze na jesień r. b., 12.000 w r. 1922. i 12.000 w r. 1923.

(PAT) **Jeden ochotnik.** Rząd sowiecki wezwał ochotników do armii, mającej na celu walkę z gen. Siemionowem na Syberyi. Z całej Ukrainy do tej armii zgłosił się tylko jeden ochotnik.

(PAT) **W odpowiedzi na odezwę Gorkiego** o pomoc dla ludności rosyjskiej wystosował Hoover telegram do Gorkiego z oznajmieniem, że jako konieczny warunek udzielenia pomocy jest żądanie natychmiastowego wypuszczenia na wolność obywateli Stanów Zjedn., pozostających jeszcze w więzieniach rosyjskich.

(PAT) **Działaczka irlandzka hr. Markiewiczowa**, która w r. 1920 skazana została na 2 lata więzienia, została obecnie wypuszczona na wolność.

(§ E. E.) **Gabinet Bonomiego** otrzymał wotum zaufania, uchwalone 270 głosami przeciw 221.

NADESŁANE.

Z DNIA.

POMRUKI WOJENNE.

Cóż to znowu za waryacya?
To się może skończyć dyablo
W Rosyi jest mobilizacya,
Niemiec butnie brząka szablą.
Czyliż jakaś siła zła
Świat do nowej wojny pcha?

Małoż jeszcze było jatek?
Małaż cała krwi ofiarność?
Cieszy się paskarski światek,
Bo gdzie wojna, tam bezkarność,
Cieszy się paskarski pysk,
Bo gdzie wojna tam jest zysk.

Niemiec chce nam dojść do trzewi.
Zbiera więc w Wrocławiu hordy,
Głód rozsierdził się w bolszewii
Trza czemś zapchać głodne mordy,
Więc na Polskę huzia! znów
Tu i tam gromadą psów.

Głodny pies zażartym bywa
Zatem trudno psu się dziwić.
Takie ładne u nas żniwa
Byłoby się czem pożywić,
Tyle bydła, gęsi, kur
Byłoby czem napchać wór.

Wolno wam szabelką dzwonić
Patrzy żołnierz nasz w spokoju,
Bo potrafi to obronić
Co dziś zbiera w trudzie, w znoju.
I gdy chwyci w dłonie kord
[illegible] z psich popłynie mord.

NEMO.

Sprawy miejskie.

Lwów, 26. lipca.

SPRAWA ZASILENIA FINANSÓW MIEJSKICH.

(n) Jak się dowiadujemy, projekt ustawy o zasileniu finansów naszego miasta został wreszcie przez Radę ministrów uchwalony. Przeszło dwumiesięczne zwlekanie z uchwaleniem tego projektu, spowodowane względami biurokratycznej formalistyki, spowodowało niemożność załatwienia sprawy w Sejmie jeszcze przed feryami, co oznacza zmarnowanie bieżącego roku podatkowego nie tylko dla Lwowa, ale i dla innych miast, a co za tem idzie, niepotrzebne wydatki dla skarbu państwa na pokrycie bieżącego deficytu budżetowego miasta.

Projekt przewiduje przyznanie gminie Lwowa:

1) udziału w państwowym podatku dochodowym w wysokości 10 procent wpływów z tego podatku w mieście;

2) prawo opodatkowania towarów, przywożonych do miast kolejami;

3) prawo poboru podatku od nieruchomości przy jednoczesnem uchyleniu poboru tego podatku na rzecz państwa oraz uchylenie podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego;

4) prawo ustanawiania podatku od lokali.

ROZBUDOWA MIASTA I POLITYKA GRUNTOWA.

(n) Prezes głównego Urzędu ziemskiego zarządził wstrzymanie przymusowego wykupu majątków ziemskich, położonych w sferze interesów mieszkaniowych miasta Lwowa i przeznaczonych na cele rozbudowy.

SPRAWY ARCHIWALNO - MUZEALNE.

(n) W sobotę odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dr. Chlamtacza wspólne posiedzenie komisyi archiwalno-muzealnej i galeryjnej. Obradowano nad sprawą udostępnienia zbiorów Miejskiej Galeryi narodowej i Muzeum Narodowego dla szerszej publiczności. Omawiano też sprawę otwarcia dla publiczności zbiorów, ofiarowanych niedawno gminie przez p. Bol. Orzechowicza.

Na Zjazd muzeologów w Poznaniu wydelegowano imieniem Lwowa archiwaryusza dr. Karola Badeckiego.

ZMIANA USTAWY O REKWIZYCYI MIESZKAŃ.

(n) Wobec wniesienia do Sejmu szeregu wniosków poselskich oraz wniosku rządowego w sprawie zmiany względnie zniesienia ustawy o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, Związek miast polskich wystąpił do właściwej komisyi sejmowej z memoryałem, w którym, powołując się na uchwały Zjazdu w sprawie mieszkaniowej, wypowiedział się przeciwko ułamkowej tylko zmianie tej ustawy i domaga się gruntownej jej rewizyi w tym duchu, ażeby dotychczasowe urzędy mieszkaniowe przekształcić w urzędy pośredniczące.

Dramat lwowski w nowym sezonie teatralnym.

Plany dyr. Czarnowskiego.

Inauguracya sezonu dramatycznego „Orlęciem" Rostanda. — Rozdział repertuaru dramatycznego na klasyczny i kameralny. — Tydzień Fredry i Tydzień Rittnera. — Przedstawienia dla młodzieży. — Opera grać zacznie 6 sierpnia.

Lwów, 26. lipca.

Dla dramatu lwowskiego wraz z nadchodzącym sezonem rozpoczyna się, a przynajmniej powinna się rozpocząć nowa, pomyślniejsza era, której przyczyny tkwią w rozwiązaniu oddawna dręczącego teatr lwowski problemu: jak pogodzić wszystkie trzy działy sztuki teatralnej w jednym gmachu, nie krzywdząc przytem najważniejszej: dramatu. Obecnie jak wiadomo dzięki nieutrudzonej energii nowego kierownika, sprawa ta, od lat wielu zaprzątająca gminę i sfery teatralne, zostaje ostatecznie rozwiązana, przez przeniesienie operetki do Colosseum i stworzenie teatru kameralnego, zwanego Małym, dla dramatów i komedyi mniej wystawnych przy ulicy Gródeckiej. Jakkolwiek zresztą byłyby rezultaty doraźnie tej reformy w sezonie najbliższym (szczególnie ciężkim wskutek niemożności pozyskania artystów pierwszorzędnych, których na wagę złota opłaca Warszawa), rozdział ten niewątpliwie musi być jako wielki plus na rzecz obecnego kierownictwa policzony. Stworzenie dwóch nowych teatrów miejskich, jest podwaliną pod rozwój lwowskiego dramatu, który dzięki temu uzyska możność należytego wypowiadania się — niekrepowany sąsiadującą operetką, a to: na większą skalę, w gmachu głównym, przez wystawianie dzieł z zakresu repertuaru klasycznego, lub rzeczy nowoczesnych, wymagających większej wystawy, oraz w repertuarze lżejszym, a w każdym razie niewymagającym zbyt wielkich ram, w teatrzyku przy ul. Gródeckiej.

Jak się przedstawiają horoskopy naszego dramatu na sezon najbliższy, jesteśmy w możności poinformować naszych Czytelników według relacyi otrzymanych od dyrektora Ludwika Czarnowskiego.

Teatr Wielki, mający jak to widnieje wypisane na froncie jego gmachu, służyć sztuce narodowej, będzie istotnie mieścił w swych murach jedynie operę i wielki dramat, z lżejszego zaś repertuaru rzeczy wyjątkowe, niedające się wystawić na scenie kameralnej.

Według dotychczas ułożonego i przygotowanego planu, w gmachu głównym dawana będzie jedna premiera w miesiącu z repertuaru klasycznego, lub w każdym razie kostyumowego, wymagająca dłuższych przygotowań i druga lżejsza, lecz ensemblowa. Ponadto każdej soboty po południu odbywać się będzie specyalne przedstawienia dla młodzieży. Repertuar tych przedstawień, ułożony w porozumieniu z przedstawicielami lwowskiego świata pedagogicznego, zostanie zatwierdzony przez kuratoryum szkolne.

Równocześnie w małym teatrze, przy ul. Gródeckiej dawany będzie repertuar, przeważnie współczesny z uwzględnieniem najnowszej twórczości scenicznej, zarówno polskiej, jak zagranicznej.

Bardzo ważnym atutem jest zapewnienie sobie przez kierownictwo teatru stałej gościny poszczególnych znakomitości świata teatralnego Warszawy, których występy będą miały na celu zapoznać Lwów z ulubieńcami Warszawy, ożywiając zarazem repertuar i wnosząc wiele nowej inicyatywy reżyserskiej i inscenizacyjnej przez oddawanie reżyseryi występowiczom.

Dzięki okoliczności, że pomnożony trzykrotnie budżet lwowskiego teatru umożliwił w wysokim stopniu dokompletowanie jego personalu, Lwów będzie mógł zapoznać się z sztukami, wymagającemi wielkiej obsady. W ten sposób z teatru Wielkiego przemówią do nas Krasiński w „Nieboskiej komedyi", Słowacki w „Księciu niezłomnym", Wyspiański w „Wyzwoleniu", Romain Rolland w „Dantonie", Rostand w „Orlęciu" i t. p. Pójdą ponadto takie sztuki, jak „Kaligula" Roztworowskiego, „Car Aleksander" Mereżkowskiego, „Wesele Figara" Beaumarchais'ego, „Jak się wam podoba" Szekspira, „Żart, satyra i ironia" Grabbe'go, „Krąg interesów" Bonawenty, „Mirandolina" Gondoni'ego i t. p. — wszystko rzeczy we Lwowie nie widziane.

Z premier polskich będą w teatrze Wielkim wystawione Jędrkiewicza „Czerwony młyn" i Zapolskiej zakazana w swoim czasie przez cenzurę „Kobieta bez skazy".

Właściwy sezon dramatyczny zacznie się dopiero we wrześniu wystawieniem „Orlęcia" Rostanda. Przedtem jednakże jeszcze, t. j. w sierpniu, pójdą dwie sztuki z repertuaru dramatycznego, a mianowicie Zapolskiej „Kobieta bez skazy" i Garricksa Sidney'a „Kobieta, która zabiła człowieka".

Przedstawienia w Wielkim teatrze zaczną się 6. sierpnia operą.

Równocześnie, grający już w tym sezonie codziennie, teatr Mały, rozpocznie swą działalność „Roztworem profesora Pytla" Brunona Winawera, poczem pójdą Flersa i Caillaveta „Zakochani", Starskiego „Błędny ognik" i szereg innych premier Zapolskiej, Perzyńskiego, Kiedrzyńskiego, Kaweckiego, Katerwy, Słomskiego, Bunikiewicza, a z obcych Duchamela, Molnara, Shava, Wilde i t. d.

Ponadto z wielkim pietyzmem przygotowuje się kierownictwo teatru do urządzenia dwóch specyalnych cyklów, z których jeden będzie nosił miano Tygodnia Aleksandra Fredry, a drugi Tygodnia Tadeusza Rittnera.

Major Filipkowski.

Lwów, 26. lipca.

Przed paru dniami odszedł na nowe stanowisko służbowe dotychczasowy kierownik Wydz. II. Szt. D. O. G. Lwów — mjr. Władysław Filipkowski.

Objąwszy we wrześniu 1919 r. swą placówkę, potrafił w krótkim czasie doprowadzić ją do takiego stanu, że mogła śmiało zmierzyć się z temi wszystkiemi trudnościami, jakiemi napiętrzona jest

praca na kresach. Świetny zmysł organizacyjny, energię i poświęcenie włożył w ten posterunek, gdzie kazano mu trwać w najcięższych dla Państwa chwilach, czujnemu w dzień i w nocy. Walka z prądami, przenikającymi ze Wschodu, baczna obserwacya kreciej roboty grupy, konspirującej we Wiedniu i w Pradze — to był jego chleb codzienny.

Były jednak i chwile jasne, gdy dzięki zręcznej perswazyi i taktownej, osobistej interwencyi majora Filipkowskiego udało się zażegnać niejeden strajk grożący, niejedną chmurę gradową rozwiać, bez uciekania się do jakichkolwiek ostrzejszych środków. Gdy ten sam szary tłum, który już zbierał się i płynął gniewny i wrzący groźbami, po chwili wracał do swych warsztatów — uległy i spokojny — dzięki kilku dobrym, rozumnym słowom.

Pozostawia major Filipkowski wspomnienie dobre. Przedewszystkiem to, że w odpowiedzialnych swych, nierzadko drażliwych funkcyach, kierował się zawsze i wyłącznie głosem najlepiej pojętych obowiązków obywatelskich.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar „Teatru Małego":

Wtorek 26 lipca: „Cierpki owoc". Zespół warszawski.

Środa 27 lipca: „Cierpki owoc". Zespół warszawski.

Czwartek 28 lipca: „Cierpki owoc". Zespół warszawski.

—o—

Lwów, 26. lipca.

(i) **Tropikalne upały** męczą Lwowian od trzech dni. W dniu wczorajszym zupełnie bez wietrznym, termometr przekroczył 30 stopni w słońcu.

(n) **Adres Lwowa dla Hoovera.** Przed kilku dniami wykończona została wspaniała teka do dyplomu obywatelstwa honorowego m. Lwowa dla żywiciela dzieci polskich Herberta Hoovera. Tekę w barwnej inkrustacyi skórzanej wykonał introligator lwowski p. Aleksander Semkowicz według rysunku p. Rudolfa Mękickiego, wykonawcy wielu podobnych pięknych rzeczy. Czołowa strona teki przedstawia znicz gorejący na tle ornamentów o charakterze ludowym, wykonana z drobnych części barwnych skórek. Przed wysłaniem do Ameryki teka wystawioną zostanie na widok publiczny w najbliższych dniach w oknie księgarni Altenberga.

Kawalerowie Krzyża walecznych. 51 pułk strz. kres. zawiadamia Pana Franciszka Chelpa, Władysław Kulice, Sadka Stanisława, Moskala Józefa, Zaiczka Antoniego, Sandomira Stefana, Samulskiego Lecha, Parke Władysława, Knapika Bolesława że został im przyznany Krzyż Walecznych. Wymienieni zechcą podać swój adres do D-wa 51 pułku strz. kres. w Czortkowie skąd natychmiast Krzyże Walecznych i legitymacye zostaną posłane.

(x) **Pokąsani przez wściekłe psy.** Do tut. szpitala państwowego przywieziono pokąsanych przez wściekłe psy: z Przemyśla Antoniego Tkaczyka, liczącego 34 lat, z Dźwinogrodu, powiat Bóbrka, 13-letniego Stefana Andruszkowa, z Kujdaniec, pow. Buczacz, Stanisława Kaweckiego, liczącego 37 lat. Zaznaczyć też należy, iż pewna liczba osób pokąsanych przez wściekłe psy na prowincyi choć leczy się w tut. Zakładzie, mieszka jednak u krewnych lub znajomych w mieście. Wobec tego cyfry powyższe są niedokładne.

(—) **Kradzieże.** Przez otwarte okno wczoraj nad ranem jakiś drab skradł sędziemu Karolowi Zachariasiewiczowi, zamieszkałemu przy ul. św. Zofii l. 44, garderobę, zegarek złoty i pierścionek z brylantem wartości 200.000 mk. Betoniarzowi Janowi Iwanciowi, zamieszkałemu przy ul. Stryjskiej l. 8 podczas prania bielizny, nieznana mu z nazwiska praczka Irena, skradła 7000 mk. oraz bieliznę wartości 80.000 mk. Po dokonaniu tej kradzieży praczka zbiegła z łupem i dotychczas odszukać jej nie zdołano.

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25. lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. ena	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	770·—	790·—	780·—
Bank hipot. ziemskiej	280	28·—	428·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	280·—	300.—	290·—
Bank przemysłowy	280	28·—	540·—	560·—	550·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	20000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2275·—	2375·—	2325·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1750·—	—·—	—·—
„Cmielów" fabr. porcel.	1000	—	3600·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	4100·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	500	00	1500·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1050·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	950·—	1125·—	975·—
Polski Glob	500	100·—	1250·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1935·—	2125·—	2000·—
Polskie Tow. handlowe	400	21	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2100·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	8600·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla'wsn. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	105·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480·—	530·—	—·—
„ „ po 500 rb.	170·—	240·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	135·—	150·—	—·—
1 frank szwajcarski	270·—	300·—	—·—
1 L. Sterling	6200·—	6850·—	—·—
1 dolar amerykański	1820·—	1900 —	—·—
1 dolar kanadyjski	1520·—	1620·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2525·—	2625·—	—·—
„ „ (po 100)	2400·—	2500·—	—·—
„ „ (drobne)	2300·—	2400·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2600·—	2700·—	—·—
„ „ drobne	2500·—	2600·—	—·—
Liry włoskie	70·—	90·—	—·—
Czeskie korony	2550·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe	2450·—	2600·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	200·—	240·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6300·—	6900·—	—·—
„ Paryż	140·—	150·—	—·—
„ Zurych	280·—	300·—	—·—
„ Pragę	2550·—	2700·—	—·—
„ Wiedeń	230·—	250·—	—·—
„ Berlin	2500·—	2700·—	—·—
„ Nowy Jork	1800·—	1900·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2550·—	2750·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 25. lipca.

W akcyach przemysłowych większe obroty w Chodorowskich początkowo po 2325, w końcu po 2300.

Polska nafta awansowała z 2000 na 2100, Pocisk z 975 na 1100.

W akcyach bankowych ruch ożywiony płacono za Bank hipoteczny 780. Bank przemysłowy 550. (V. 510) Powszechny Bank Kredytowy 290.

W walutach obrotów nie było, procz sporadycznej tranzakcyi na małą pozycyę koron austryackich po 260.

Naogół kursa walut zagranicznych nieco silniejsze a to z powodu zakupu dolarów na wywóz do Wiednia, gdzie kurs dolarów w ostatnich dniach podskoczył.

Obecnie we Wiedniu dolary spadły w cenie. — Tendencya naogół zwyżkowa, usposobienie w walutach rezerwowane, w akcyach lekko ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ.

Lwów, 25 lipca.

Tendencya na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej chwiejna. Obroty średnie.

Dolary amerykańskie 1960—1970, jedynki i dwójki 1920—1925, dolary kanadyjskie 1670—1675, jedynki i dwójki 1620—1625, marki nie-

mieckie 27·00—27·30, setki 26·50—26·55 drobne 26·10—26·20, leje 28·00—28·50, drobne 27·50—27·80. czeskie korony 28·50—28·60, drobne 27·70 do 27·80, austryackie tysiączki 2600—2650, setki 270·00—280·00, 50-koronówki 150·00—160·00, 20-koronówki 24·00—25·00, 10-koronówki 1·90 2·—, 1-ki i 2-ki 1·20—1·30 f,, ruble 5-setki 2·20 2·50, setki 5·20—5·60, 25-rublówki 2·80—2·90, 10-rubl. 2·20—2·25, reszta drobnych od 1·00—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 13·00—14·00, franki franc. 110—115, funty szterl. 5900—5950.

Złoto: 20-kor. 7700—7800, 20-frankówki 7000—7200, 20-markówki 8100—8200, funty szterlingi 8100—8200, 10-rublówki 8800—8850, dolary 1750—1760.

Srebro: Korony austr. 116—118, floreny 265—275, ruble 380—400, kopiejki 1·30—1·40, dolary amerykańskie 1000—1020, połówki i ćwiartki 980—990, dolary kanad. 600—625, drobne 550—580.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 25 lipca.

(PAT.) Kursa giełdy z 25 lipca.

Akcye: Transakcye: B. Dysk. Warsz. I—V em., ——, Bank Handl. Warsz. I—VIII em. 1925, Bank Kred. w Warszawie ——, Bank Zachodni ——·—, Bank Towarzystwa współdziel. ——, Związek Sp. zarob. V. ——·—. Warsz. Tow. fabr. cukru 13000, Warsz. Towarz. kopalń węgla 16000, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3375, Rudzki i Ska ——, Starachowice I—II 7000, L. J. Borkowski I—VI em. 1500, Bracia Jabłkowscy I—V 1200, Firlej z roku 1921: —, Warsz. Tow. Handl. i Żegl. I—III 2125, Żyrardów 44000, Ostrowieckie Zakłady 815·, Polska Nafta I—III 2100, Przemysł drzew. i handel 1500, Elektrownia w Pruszkowie 750. „Siła i Światło" —·—, Zawiercie 39250.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1917/18 —·—. Listy zastawne. 4½ prc. ziemskie 274·—, 5 prc. m. Warszawy 425·00. 6 prc. Banku kred. 93. 4 proc. ziemsk. 82·50.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 25 lipca.

(PAT.) Giełda z 25. lipca. Renta majowa 112·—, Austr. renta koronowa 112·—, Węg. renta kor. 305·—, Losy tureckie 4600·—, Renta lutowa 113·00, Losy węgierskie —·—, Prioritety kolei półn. 3739·—, Anglobank 1857·— Bankverein 1259·—, Bodenkreditanstalt 2675·—, Kreditanstalt —·—, Bank Depozytowy 882·—, Bank Austr. Kredytowy 1690·—, Länderbank 2810·—, Unionbank 1175·—, Zivnostenska Banka 4490·— Merkury 1025·—, Bank Obrotowy 768·—, Kolej północna 21400·—, Kolej lwowsko-czern. 5100·— Kolej południowa 2770·—. Austryackie koleje 5780·—, Alpiny 8095·—, Tow. górniczo-hutnicze 12400·—, Krupp 2060·—, Poldihütte 5100·—, Prager Eisen 13840·—, Rima 5600·—, Skoda 5350·—, Apollo 7845·—, Fanto 32000·—, Galic. Karpaty 21000·—, Zieleniewski 3340·—, Galicia 46300·—, Schodnica 20900·—, Siersza ——·—.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 25. lipca.

(PAT) Kursa austr. centrali dewiz z 25. lipca: Zurych 15725, Berlin 1207, Kopenhaga 14775, Bruksela 7370, Sztockholm 9570, Budapeszt 275, Londyn 3440, Praga 1243, Medyolan 4215, Nowy Jork 963, Paryż 7430, Sofia 810, Warszawa 45—47, Bukareszt 1285, Marki niemieckie 1207, Marki polskie 44—36, Franki francuskie 7430, Franki szwajcarskie 15675, Franki belgijskie 7330, Lewy bułgarskie 810, Lei rumuńskie 1290, Liry włoskie 4190, Funty szterl. 3420, Dolary St. Zjedn. 956, Noty duńskie 14425, Noty szwedzkie 19420, Korony czeskie 1252, Korony węgierskie 275.5.

(PAT) Uwaga. Giełdy krakowskiej w soboty i poniedziałki niema.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 25 lipca.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 7·82½, Nowy Jork 609 Londyn 21·87, Paryż 47·5, Medyolan 26·45, Praga 7·85, Budapeszt 1·85, Zagrzeb 3·60, Bukareszt 8·22½, Warszawa 0·32. Wiedeń 0·80, Austr. stempl. 0·80.

Zurych, 25 lipca.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 7·8, Holandya 191, Nowy York 609, Londyn 21·85, Paryż 47·05, Medyolan 26·25, Bruksel ——, Kopenhaga —·—, Sztokholm —, Chrystyania —·—, Madryt ——, Buenos Aires —, Praga 7·8, Budapeszt 1·85, Zagrzeb 3·7, Bukareszt 8·25, Warszawa 0·33, Wiedeń 0·75, Austr. stempl. 0·00.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 26. lipca.

Ceny artykułów wszelkiego rodzaju utrzymują się nadal na wysokiem „c", boć wszystko sprzyja wiejskim i miejskim paskarzom spożywczym, którzy używają w całej pełni faktu bezustannego spadania marki polskiej. Zelżało nieco w targu kartoflami które wczoraj kosztowały 12—14 mk. za kilo, bób, który zeszłego tygodnia kosztował już tylko 15—20 mk. za kilo wczoraj już kosztował 25—28 mk. rzekomo dlatego, bo już zbika z widowni. Masło kosztuje w dalszym ciągu 750—800 mk., ser 120 mk. za kilo, kwaśna śmietana 140 mk. a słodkie mleko 40 mk. za litr. Biała pszenna mąka notowała 180 a żytnia 150 mk. za kilo. Na targowicy przy pl. Halickim notowano wszystkie prawie artykuły o 2 do 5 mk. wyżej na kilogramie względnie na litrze.

Kronika lotnicza.

Lwów, 26. lipca.

Rekord szybkości w aeroplanie. W czasie zawodów o aireship, lotnik angielski, John Herbert James, uczestnik zawodów, osiągnął na maszynie Bamla szybkość 164 km. w godzinie.

Międzyuniwersytecki match powietrzny między uniwersytetami Oxford i Cambridge, rozegrano w Anglii. Zwycięstwo odniósł uniwersytet Cambridge. Dotychczas rywalizacya sportowa uniwersytetów angielskich obejmowała wszystkie gałęzie sportu lądowego i wodnego, obecnie wprowadzone zawody lotnicze świadczą o rozwinięciu się w Anglii aeronautyki cywilnej.

Amerykańskie nowości lotnicze. W Ameryce przygotowuje się konkurs na utworzenie najdogodniejszej komunikacyi powietrznej pomiędzy Waszyngtonem a Daytvo (Ohio). Na linii tej mają być wypróbowane wszystkie ulepszenia i wynalazki, jakie dotychczas w takiej komunikacyi poczyniono. Zostaną mianowicie wszystkie większe stacye kolejowe oznaczone cyframi i literami. Aby znaki te były widoczne dla pilotów, będą malowane na dachach domów, znajdujących się w pobliżu dworca, lub też układane przy pomocy bielonych kamieni na placach łatwo dających się z góry dostrzedz, ewentualnie mają być rozkładane płótna

---

98

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Uśmiechnęła się, przytuliła do niego, złożyła na twarzy ojca pocałunek i rzekła siląc się na wesołość:

— Oho! już mój drogi ojczulek zaczyna się niepokoić! Ależ rozumie się, że zadowolona jest twoja córa!

„I czemuż miałaby nie być zadowolona, ojcze drogi?

„Ale prawdę powiedziawszy, dziś już upadłam ze znużenia, tak mi się chce spać.

„Ciągle wizyty, ciągle przyjęcia, to polowanie, to tennis, to znowu przelewanie z pustego w próżne, bez końca! W klasztorze prowadziłam życie o wiele spokojniejsze...

Roześmiała się cichutko.

— Marzyłam... Ty raz kiedyś, ojczulku kochany, powiedziałeś mi: dzieweczko, nie trzeba za wiele „marzyć".

„A więc teraz, nie mam na to czasu.

„Nie marzę już, ojcze, ponieważ, prawda? żeby marzyć, trzeba dokoła siebie mieć ciszę i spokój...

— Czy to wyrzut Ireno? zapytał Morenos.

„Czy znużyła cię już świąteczna atmosfera, zabawy i rozrywki, jakiemi starałem się otoczyć cię w twej dziewiętnastej wiośnie życia?

— Wcale nie, ojczulku. Wiem, że chciałbyś mię widzieć najszczęśliwszą, tak jak chciałeś mię widzieć najbogatszą.

„Jakże mogłabym za to robić ci wyrzuty?

„Trzeba mię wyłajać. Może jestem zanadto zepsuta...

Urwała — jakby chciała jeszcze coś dorzucić — a może wyjaśnić myśl utajoną.

Lecz spojrzała na twarz ojca, pobladłą, wykrzywioną niepokojem i tak umęczoną, że nie miała serca mówić dalej.

Tajemny instynkt kazał jej milczeć.

Znowu przytuliła się do niego, nastawiła słodka swą twarzyczkę do pocałunku powiedziała dobranoc księciu i od progu jeszcze obróciwszy się, wołała ze śmiechem:

— A nie trzeba ojczulku, żeby się śniły duchy!

Wyszła, nie zauważywszy drżenia, jakie opanowało Morenosa na dźwięk jej słów, nie dostrzegłszy, iż twarz jego z bladej stała się szara.

— — — — — — — — — — —

Następny dzień przeszedł bez wrażeń, nic nie zakłóciło spokoju mieszkańców zamku Villares'ów.

Po południu narzeczony, tak zwyczajnie, przyszedł do swej bogdanki.

Był to młodzieniec sympatyczny i bardzo dystyngowany, bez żadnych nadzwyczajnych właściwości, przystojny, trochę banalny, zakochany, tak jak przystoi narzeczonemu uroczej dziewiętnastoletniej panienki.

Młodzieńcowi wydawało się, że jest namiętnie zakochany w Irenie de Villares.

Może było tak istotnie...

Ale dziewczyna nie podlegała urokowi — tak przynajmniej to wyglądało — przemożnemu urokowi, jaki na istoty wrażliwe wywiera wielka i głęboka miłość.

U boku narzeczonego nie doznawała żadnych wzruszeń, traktowała go trochę jak miłego kolegę, uśmiechała się, gdy jej prawił czułości, a krzywiła się delikatnie z wyrazem lekkiego znudzenia, gdy żądał od niej wyznań w odpowiedzi na jego wieczne oświadczyny miłosne.

W tej dyskretnej rezerwie nie chciał Fabian widzieć nic innego, jak tylko dowody arystokratycznego wychowania dziewczyny.

Nie wątpił zupełnie, że był przez nią kochany, przecież inaczej nie przyjęłaby go.

Tego dnia specyalnie wymownie opowiadał jej o swojej miłości...

Malował narzeczonej długie lata szczęścia, jakie mieli wspólnie przeżyć...

Słowa jego nacechowane były młodzieńczym wdziękiem i szczerością. Irena trochę zamyślona, uśmiechała się i wydawało się, że go słucha.

Teraz, kiedy dzień zaślubin był już tak blizki, smutna melancholia opanowywała jej naiwne i niewinne serce.

„A więc to jest miłość? zapytywała się dziewczyna z tęsknem zdziwieniem".

Niekiedy ogarniała ją chęć pójścia do ojca, który przecież kochał ją tak bardzo i powiedzenia mu:

— Nie wydawaj mnie jeszcze za mąż.

(C. d. n.)

a malowanem białą farbą literami i cyframi. Cyfra będzie oznaczała miasto, a litera stan np. 10 P. znaczy Havrinsburg (10) i Pensylwania (P). Będzie to ogromnem ułatwieniem dla pilota, który nie będzie mógł po prostu zgubić się w terenie. Drugą nowością ma być wydanie zbioru kartograficznych części zdjęć z lotu ptaka. Każde oznaczone miasto będzie na tego rodzaju atlasie oznaczone. Strzałka wskazywać będzie miejsce, w którem znajduje się port lotniczy. Na odwrotnej stronicy znajdować się będzie szlak poła startu wraz ze wszystkimi budynkami, doń przylegającymi, oraz informacye, dokąd lotnik ma się udać w razie zepsucia się aparatu. Prócz wymienionych mają być założone w wielu miastach stacye telegrafu bez drutu, które jeszcze bardziej ułatwią lotnikowi oryentowanie się przestrzeni, a co najważniejsze, umożliwią loty w nocy, co odbije się ogromnie dodatnio na rozwój komunikacyi powietrznej, która do dziś pod tym jednym względem ustępuje kolejowej. Te ulepszenia ogromnie dodatnio oddziałają na postęp w lotnictwie, które jak dotychczas jest najwyżej postawione i przyczynią się do zyskania na sprawności i punktualności w komunikacyi powietrznej. Oby wreszcie i u nas zabrano się do realizacyi naszych górnolotnych projektów, które jednak, jak dotychczas, pozostają na nieszczęście na papierze, gdyż oprócz podawania olśniewających notatek w prasie naszej i zagranicznej nic więcej dotychczas się nie robi.

Tani samolot. W Niemczech wybudowano aparat, podobny do pewnego stopnia do dwupłatowca angielskiego Aero-Green. Jest nim jednopłatowiec „Rieseler". Szkielet tego aparatu jest wykonany z rur żelaznych, skrzydła o żeberkach drewnianych, dają się z wielką łatwością montować. Dane ważniejsze, dotyczące tego aparatu są następujące: rozpiętość 7.06 m., długość 5.064 m., powierzchnia 11.2 m., waga pustego 165 kg., waga z maksymalnem obciążeniem 230 kg., na metr kwadratowy wypada 20 kg. obciążenia i 7.7 kg. na każdy HP. siły. Motor Haacka, dwucylindrowy, stale jest chłodzony powietrzem. Karter aluminiowy służy jako zbiornik oliwy i zawiera ilość potrzebną godzin pracy motoru. Silnik waży 60 kg. daje 30 HP. przy 1300 obrotach, spotrzebowuje na godzinę 81 gr. benzyny i 300 gr. oliwy. Jednopłatowiec Rieseler dał wyniki następujące: szybkość maksymalna 95 km./godz., szybkość przy lądowaniu 40 km./godz. Może przelecieć bez lądowania 600 km., wznosi się na 1000 metrów w ciągu 4 minut. Jest to jeden z najtańszych aparatów, cena jego nie przekracza 30.000 mk. niem.

Kronika sportowa.

„POGOŃ II." — Ż. K. S. 5:2 (2:0).

Lwów, 26. lipca.

Rozegrany wczoraj na boisku „Pogoni" match footballowy nie dał żadnego zadowolenia sportowego. Była to nudna bieganina na boisku dwudziestu graczy, z których jedni (Ż. K. S.) mieli beznadziejny atak, a drudzy bezmyślny atak i ordynarną pomoc. A szkoda, gdyż „Pogoń II." zapowiadała się jako drużyna bardzo dobra o świetnym ataku, wyćwiczonym tempie i grze już płaskowej i celowej. Niestety — zmiany w składzie drużyny, zatrzymywanie graczy w drużynie, którzy bezwarunkowo grać nie powinni, protegowanie gorszych na niekorzyść graczy, którzy stadowczo lepiej grają, a którzy grze tylko przypatrują się, bo tak się kapitanowi drużyny podobało — to do niczego dobrego nie doprowadzi. Czy Wydział „Pogoni" tem się nie interesuje, kto gra i jak gra? Czy to dobra rzecz, np. gracza, który stale gra na prawym łączniku, posuwać na prawe skrzydło — a na łącznika dać gracza, który wczoraj bardzo słabo grał; a pomoc — tu stale gra gracz, nawet kapitan drużyny, który już nigdy lepiej grać nie będzie i o grze pojęcia nie ma — prawe skrzydło Ż. K. S. stale nie było pilnowane i stwarzało przez to niebezpieczne sytuacye: lewa zaś pomoc — gracz nowy — nieznany mi, gracz ordynarny i brutalny — winien z boiska „Pogoni" zniknąć, przez niego był rzut karny przeciw „Pogoni", wykorzystany przez Ż. K. S. I tu muszę napiętnować postępek kapitana drużyny: szedł razem ze mną na match gracz, który grał prawie wszystkie matche o mistrzostwo „Pogoni"; pół godziny przed matchem był już na boisku — nawiasem dodam, iż gracz ten lepiej gra od kapitana drużyny, od prawego pomocnika, a środek pomocy przewyższa go tylko wytrzymałością, nie dorównuje mu jednak techniką — i graczowi temu grać nie pozwolono. Jest to zakulisowa robota w drużynie, bardzo szkodliwa dla klubu całego. W obronie zobaczyliśmy po raz pierwszy po 3 latach przedwojennego jeszcze backa, Cromptona; pierwsza próba wypadła dobrze, kilka treningów, kilka matchów, a będzie „Pogoń" miała obrońcę pierwszej klasy.

Ż. K. S. ataku nie ma, poprawiło się prawe skrzydło — reszta jednak nie umie strzelać, najczęściej przypatruje się grze — w grze nie biorąc udziału. Pomoc jest pracowita, dobra para obrońców — bramkarz bardzo słaby; całość niezgrana.

Sędzia Dr. Kaufmann sędziował bez zarzutu; powinien był lewego pomocnika „Pogoni" z boiska usunąć, a może sądził, że gracz ten nie umie grać i dlatego gra brutalnie — bo to jest właśnie cechą graczy złych, iż brutalnością chcą nadrobić bieg lub technikę.

Pogoda dopisała wspaniale; publiczności zebrało się bardzo wiele, która niepotrzebnie chciała sędziego uczyć, co rzut wolny, a co karny. Nasza lwowska publiczność powinna grze tylko się przypatrywać, a gracze tylko grać, a wówczas będziemy mieli najlepszych sędziów i najładniejsze matche.

Wydziałowi „Pogoni" muszę zrobić zarzut, iż na afiszach reklamował „Pogoń", a nie „Pogoń II.". Kto był pierwszy raz na matchu, ten nie bardzo dobre wrażenie wyniósł o drużynie „Pogoni", widząc taką grę, więc reklamując „Pogoń" klub tylko sobie szkodzi, lepiej było to „II." dodać. A czy na sobotę baryerka stanie dookoła boiska? Wobec pewnego spotkania „Pogoni I." z Węgrami w sobotę i w niedzielę (przyjeżdża z Budapesztu drużyna pierwszoklasowa „Hedetik Kerület") wobec spodziewanych tłumów publiczności, baryerka i zalatanie parkanu są konieczne. Przedsprzedaż biletów powinna rozpocząć się w czwartek nie tylko na oba dni, ale i na każdy dzień z osobna. Członkowie Wydziału winni na parterze I. siedzącym pilnować porządku; zobaczymy, jak organizacya tych matchów zostanie przeprowadzona.

Prof. R. Wacek.

* * *

Mistrzostwa piłki nożnej. Rozgrywki o mistrzostwa piłki nożnej zakończono już we wszystkich okręgach za wyjątkiem łódzkiego. W Warszawie w klasie A osiągnięto: 1) Polonia, 2) Korona. 3) Wojsk. Kl. sport.; w klasie B: 1) AZS. 2) Polonia II. 3) Warszawianka. 4) Makabi. W Krakowie w klasie A osiągnięto: 1) Cracovia. 2) Wisła. 3) Makabi. 4) Jutrzenka, klasa 3 kończy rozgrywki. W Poznaniu, gdzie zaniechano podziału na klasy, mistrzostwo okręgu zdobyła: 1) Warta. Dalej szły 2) Unia, 3) Pogoń, 4) Posnania. We Lwowie w A klasie była: 1) Pogoń. 2) Czarni. W Łodzi, jak się zdaje, najwięcej szans mają „Turyści", ŁKS. i Sturm. Mistrzowie okręgowi rozegrają jesienią zawody o mistrzostwo Polski.

Z Y. M. C. A. D. 1 bm. otwarto w Białowieży w b. pałacu cesarskim szkołę instruktorów wychowania fizycznego i obóz wakacyjny dla chłopców od lat 12 do 18. Warunki miejscowe są bardzo odpowiednie dla tego rodzaju szkół i obozów, przedewszystkiem wspaniała puszcza z jej bogatą florą, rzeka Narewka, b. pałac i pływalnia. Część chłopców (ci, którzy tego sobie życzą) mieszka w namiotach. Na razie jest w szkole 22 słuchaczów i 60 chłopców w obozie. W szkole kształci się młodzi ludzie na instruktorów; odbywają się wykłady i ćwiczenia praktyczne. Chłopcy spędzają dzień w następujący sposób: wstają o godz. 7 i uprawiają gimnastykę i sport, a mianowicie: piłkę nożną (foot-ball), piłkę latającą (volley ball), piłkę koszykową (basket ball) palant amerykański (base ball), walkę wręcz, boks, krokiet itd. Zwiedzanie puszczy, rybołóstwo, dla chcących lekcye angielskiego. Chłopcy wyglądają doskonale i czują się świetnie. Na spoczynek udają się o godz. 10. Są jeszcze wakanse dla instruktorów i chłopców. Zgłaszać się można do departamentu wychowania fizycznego, ul. Obożna nr. 3. Dynasy, Warszawa lub wprost przyjechać do Białowieży i zwrócić się do komendanta szkoły i obozu por. Kamenberga.

Utrzymanie i pobyt w Białowieży wynosi 10.000 marek miesięcznie.

Okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne w Warszawie. Warsz. Okr. Związek Lekkoatletyczny przekazał w tym roku organizacyę zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu warszawskiego wojskowemu klubowi sportowemu. Zawody te odbędą się 30 i 31 lipca w Agrykoli i będą obejmowały następujące punkta: 1 bieg na 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1500 m. i 5000 m., bieg z płotkami na 110 m., skoki w dal, w wyż i o tyczce; rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą; Biegi rozstawne 4×100 i 4×400. W zawodach obowiązują przepisy PZLA. Wpisowe wynosi 100 mk., bez względu na ilość punktów, do których zawodnicy się zgłoszą.

Otwarcie toru cyklistów. Dnia 31. lipca b. r. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów urządza uroczyste otwarcie nowo wybudowanego, wielkim kosztem toru betonowego, boiska i bieżni, na których odbywać się będą zawody cyklowe, motocyklowe, match piłki nożnej, oraz zawody lekkoatletyczne. Warsz. Tow. Cyklistów po 35 latach działalności, nie bacząc na trudy, jakie były do przezwyciężenia przy budowie stadyonu na modłę europejską, w zrozumieniu znaczenia jakie mieć będzie dla sportu teren, na którym będą mogły się odbywać, prócz zawodów cyklowych i motocyklowych, również zawody lekkoatletyczne i piłki nożnej, spełniło zadanie przy niezwykłym nakładzie pracy i dziś już członkowie Tow. osiągają na treningach niebywałe jak na stosunki polskie, wyniki. Warsz. Tow. Cykl. czuje się wysoce zadowolone, że dzięki jego staraniom Warszawa pierwsza zyska teren, jakiego dotychczas żadne miasto w Polsce nie posiada. Z tego powodu więc na uroczystość otwarcia toru w dniu 31 bm. zaproszeni będą przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miejskich prasa, przedstawiciele instytucyi społecznych i sportowych, a to celem uświetnienia tego prawdziwego święta sportowego. W dniu tym w programie sportowym, między innemi atrakcyami przewidywany jest match pomiędzy dwoma mistrzami, oraz celem zainteresowania prowincyi, bieg prowincyonalny, do którego już od dnia 19 bm. Tow. przyjmuje zgłoszenia.

Zamach samobójczy w dyrekcyi policyi.

Lwów, 26. lipca.

(—) Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, popełniono znaczniejszą kradzież, sięgającą prawie pół miliona marek, na szkodę Maurycego Landaua.

W sprawie tej kradzieży inspektor policyi Aleksander Mulik przesłuchiwał wczoraj w dyrekcyi policyi na II. piętrze Józefę Fryc, służącą poszkodowanego. W czasie przesłuchania inspektor Mulik, który wykazał przesłuchiwanej sprzeczność dotychczasowych zeznań, wydalił się na chwilę do drugiego pokoju po papier.

Z nieobecności jego w pokoju skorzystała przesłuchiwana i w tym czasie

wyskoczyła przez otwarte okno

na bruk ulicy Bocznej.

Józefa Fryc, skoczywszy z II. p. na bruk, **doznała złamania lewej ręki i ciężkich obrażeń wewnętrznych.**

Wezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło niedoszłą samobójczynię w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Wobec tego, że śledztwo w sprawie wykrycia sprawcy kradzieży prowadzi się dalej, na razie wstrzymujemy się od jakichkolwiek uwag i podajemy sam fakt.

Epidemia olbrzymich pożarów w Polsce.

OLBRZYMI POŻAR W GRODNIE.

Grodno, w lipcu.

(.) Dnia 22. bm. wybuchł olbrzymi pożar w Grodnie, który opanował całą dzielnicę miasta. Ponieważ straż lokalna w żaden sposób nie mogła zlokalizować ognia, wezwano pomoc z Białegostoku. Spłonęło przeszło 50 domów mieszkalnych i 100 zabudowań. Straty olbrzymie, ofiar w ludziach jeszcze nie ustalono. Akcyą ratowniczą kierował dowódca 11. dwizyi leg. pułk. Żymierski na czele 2 batalionów piechoty i kompanii saperów. Ofiarą pożaru padł potajemny arsenał broni, przechowywanej przez miejscowych komunistów. Straż ogniowa podczas gaszenia natrafiła na dwa karabiny maszynowe. Śledztwo w tej sprawie wszczęte.

POŻAR PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ OPANOWANY.

Kraków, w lipcu.

(.) Stwierdzono, iż ogień w puszczy Niepołomickiej wywołały dzieci, zbierające w lesie jagody. Pożar, który zniszczył 30 morgów drzewa, uważać już można za zlokalizowany i opanowany. Trzystu ludzi pracowało nad kopaniem przekopów i wyrębem drzewa.

POŻAR ZAMKU KRZYŻACKIEGO W GNIEWIE.

Grudziądz, w lipcu.

(.) Dnia 23. bm. straż pożarna Grudziądza uformowana w dwa plutony strażaków, wyruszyła do Gniewa, na wezwanie tamtejszej straży, gdzie w koszarach 1 pp. dywizyi syberyjskiej wybuchł pożar, przybierając odrazu rozmiary poważne. Cały gmach b. zamku krzyżackiego objęty był płomieniami. Gmach zamkowy zbudowany w czworobok, posiada jedynie małe podwórze, które w chwili gdy szalały płomienie niedostępne było dla strażaków. Zamierzenia strażaków zmierzały do uratowania części frontowej i ściany czworoboku mieszczącej kaplicę. Brak wody, oraz późne przybycie posiłków spowodowały iż spłonęła biblioteka i świetlica żołnierska, oraz zbrojownia. Dachy pozawalały się, a jedna wieża na kształt wieży pizańskiej, grozi lada chwila upadkiem.

Kaplica, którą starano się wszelkiemi siłami uratować spłonęła również. Ogień trwał od godz. 8 wieczorem do 8 rano, dopóki nie spłonęło wszystko co było w mieście wzniesione z drzewa.

Rozpoczęte śledztwo okaże, jakie czynniki spowodowały pożar.

GROŹNY POŻAR W BIELSKU.

Bielsk, w lipcu.

(.) Dnia 22. bm. wybuchł pożar w jednym z magazynów kolejowych, obejmując składy magazyny, rampy itd. Pastwą płomieni padły również magazyny firmy Nowak i Niemczyk. Ponadto spaliło się ośm wagonów ładowanych mąką, bawełną i siatem. Część towarów zdołano usunąć. Straty wynoszą około 75 milionów. Przyczyna pożaru na razie nieznana.

POŻAR LASU W CZATKOWICACH KOŁO KRZESZOWIC.

Krzeszowice, w lipcu.

(+) Policya krakowska otrzymała wczoraj zawiadomienie, iż palą się lasy w Czatkowicach, koło Krzeszowic. Pomoc jednak nie została wysłana z powodu wielkich trudności komunikacyjnych, oraz braku bliższych danych.

Ważne dla PT. Właścicieli dóbr, realności, kupców, przemysłowców itp.

PRZYMUSOWA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.

W ciągu bieżącego miesiąca Rząd Polski wniesie nowelę ustawy o 3-prc. pożyczce przymusowej, której podlegać będą wszyscy obywatele. Kto wykaże się posiadaniem 5-prc. długoterminowej pożyczki państwowej, temu 3-prc. pożyczka przymusowa będzie o odnośną kwotę umniejszona. Tym, którzy nie posiadają na tyle zasobów, ażeby mogli nabyć 5-prc. pożyczkę za gotówkę, przychodzi z pomocą: — **„VESTA" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, Oddział we Lwowie, ul. Długosza 1 (dom własny),** który przyjmuje ubezpieczenia na rzecz 5-prc. długoterminowej pożyczki państwowej, za opłatą składki w ratach rocznych przez lat 12, po których upływie wypłaca klijentowi ubezpieczony kapitał w oryginalnych obligacyach 5-prc. pożyczki. — Poniżej podana taryfa rat rocznych od 1000 Mkp. umożliwia każdemu obliczenie, jaką kwotę będzie rocznie opłacał. Na wypadek wcześniejszej śmierci ubezpieczonego, „VESTA" wypłaca pełny ubezpieczony kapitał (w obligacyach poż.) spadkobiercom. **Dyrekcya Oddziału Vesty — Lwów, Długosza 1. Nr. telefonu 185**

Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.	Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.	Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.	Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.
30	88·70	37	91·00	44	94·30	51	99·90
31	89·00	38	91·40	45	94·90	52	102·00
32	89·30	39	91·80	46	95·60	53	102·20
33	89·60	40	92·20	47	96·30	54	103·50
34	89·90	41	92·70	48	97·10	55	105·00
35	90·20	42	93·20	49	98·00		
36	90·60	43	93·70	50	98·90		

415

Dachówki

azbestowo-cementowej

CEMENTU

papy dachowej, gontów, gipsu i innych materyałów budowlanych dostarcza natychmiast firma

HORSZOWSKI I SPÓŁKA

we Lwowie, ul. Bourlarda 3. 487

Sprzedaż chleba.

W ciągu rozpoczynającego się tygodnia przystępuje Miejski Zakład Aprowizacyjny z powrotem do sprzedaży chleba ciemnego i białego. Ciemny chleb będzie sprzedawany we wszystkich sklepach miejskich oraz u następujących pp. kupców:

w dzielnicy I. Kapuściński, Chmielowskiego 6, Rozumiłowski, Kochanowskiego 76, Superlak, Pełczyńska 12, Branicka, Dwernickiego 22.

w dzielnicy II. Pollak, Leszczyńskiego 5, Czeleń, Janowska 88. Koroblowska, Kleparowska 17 a, Ettinger, Źródlana 29.

w dzielnicy III. Czysz, pl. Krakowski 3, Justian, Teatyńska 7, Teich, pl. Teodora 8, Wolanin, Żółkiewska 133.

w dzielnicy IV. Bielecka, Łyczakowska 3, Jaworska, św. Piotra 19, Babiniec, Piekarska 26, Justian, Hoffmana 5, Karyniewski, Kurkowa 28.

w dzielnicy V. Torhowla, Rynek 36, Mensch, Boimów 21, Oźmiński, Halicka 7, Maksymowicz, Sokoła 1.

w dzielnicy VI. Kozłowski, Gródecka 85, Lenik, Mickiewicza 9, Mazurczak, Orzeszkowej 11, Wnuk, Lenartowicza 11, Zacharyasiewicz, Głęboka 19.

Cena chleba ciemnego wynosi 40 mk. za bochenek wagi 800 gr. i sprzedawany będzie za zaznaczeniem na legitymacyi spożywczej dla rodzin obejmujących do trzech osób włącznie po jednym bochenku tygodniowo, dla rodzin liczących ponad trzy osoby po dwa bochenki tygodniowo.

Wzywa się pp. wymienionych kupców dziel. I., II. i III., by zgłosili się w kasie Zakładu, celem wykupna asygnat na chleb w poniedziałek 25 lipca, zaś pp. kupców dziel. V., VI. i VII. we wtorek 26 lipca. Chleb jasny sprzedawany będzie w miarę zapasów każdemu bez wyjątku wyłącznie w sklepach miejskich po cenie 100 marek za bochenek wagi 1 kg. 644

Miejski Zakład Aprowizacyjny.

A L

Tel. 32—88.
a) Sklep
b) Biuro głów.
c) Sekretaryat
d) Mieszkanie
e) Dział techn.
f) Uczelnia pisania na masz.

K U

Fabr. Skład **MASZYN do pisania L. C. SMITH & BROS**

S D

Właściwe źródło wszelkich przyborów do maszyn biurowych stanowczo pierwszorzędn. jakości.

M W

PRAWDZIWA UCZELNIA PISANIA NA MASZYNACH systemem 10-palcowym. 615

A I

Powszechnie wiadomo, że maszyny do pisania przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania

N K

WYŁĄCZNE przedstawicielstwo maszyn do rachowania BRUNSVIGA

KRAKÓW Szewska 10.

Inż. JAN A. SCHUMANN

Lwów, ul. Pańska 23

OTRZYMAŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

NARZĘDZI RZEMIEŚLNICZYCH I POMP STUDZIENNYCH. 575

Naturalne WODY MINERALNE

1 produkta źródlane

jak: Woda karlsbadzka, Franciszka Józefa, Hunyadi, Janos, Apenta, Szczawnicka i t. p. oraz sól karlsbadzka, kąpiele jodowe, kąpiele kwasu węglowego i t. p. — dostarcza 443

RUDOLF WEINREB, Lwów, Legionów 31, Rynek 44

Hurtownie.

Odpadki 652

do czyszczenia maszyn

prima, bez dom. papieru, Klingerit, pasy etc., etc., Biuro Techn. „ZENIT", Kraków, Stradom l. 7. — Telefon 2462.

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę rolkową pat. „Lanszera"

Dzienna produkcya do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się **katalog Nr. 11** bezpłatnie. 617

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

PSZENICĘ, ŻYTO

i inne gatunki zboża z nowych zbiorów zakupi w każdej ilości

Podkarpacka Spółka Handlowa w Stryju. Nr. tel. 68. 563

POSZUKUJĘ DZIERŻAWY

do 100 morgów roli wraz ze stajniami w najbliższem sąsiedztwie Lwowa. Zniszczone objekty odbuduję. Inwentarz mam własny.

M. ZAWAŁKIEWICZ

Kochanowskiego 66, I. p. 588

Wszelkie gatunki ZBOŻA

z nowych zbiorów z termin. dostawą loco stacya załadowcza poleca 421

„POLIMEX"

POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWY

Centrala Lwów, pl. Maryacki 5, telef. 293.

PŁASZCZE, WĘŻE,

ROWERY HELICAL „PREMIER" i wszelkie przybory do tychże, GUMĘ do wózków dziecinnych, KRZEMIENIE do zapalniczek, sprzedaje hurtownie MALWINA IMMERGLÜCK Lwów, Jagiellońska 17. Kupuje, oraz zamienia stare i połamane płyty gramofonowe. 590

FLASZKI I SŁOIKI

apteczne ze szkła białego w rozmaitych wielkościach poleca

STANISŁAW WIERZBICKI magazyn porcelany i szkła Lwów, ul. Halicka l. 4. 226

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KOMARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.